

Opozycja węglowa w Anglii

LONDYN, 22.11. Kola węglowe południowo-walijskie są zaniepokojone wynikami rozmów angielsko-polskich, dotyczących porozumienia węglowego. Południowa Walia eksportuje około 40 proc. węgla z Anglii. Węgiel walijski jest droższy i w wyższym gatunku.

Przemysłowcy węglowi obawiają się, że na umowie węglowej polsko-angielskiej wyjdą lepiej angielskie okrygi północne, eksportujące tańsze gatunki węgla, natomiast okrygi południowo-walijskie będą pokrzywdzone.

Opozycja właścicieli kopalń południowo-walijskich wynika m. in. z faktu, że tworzą oni oddzielny związek.

1 stycznia 1935 r. wchodzi w życie Nowe prawo o sądach pracy

Z dniem 1 stycznia 1935 roku wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nowe prawo o sądach pracy, ogłoszone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 95 poz. 854).

Sprawy karne zostały wyjęte z zakresu orzecznictwa sądów pracy. Sady Pracy rozstrzygać będą sprawy cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł. Jeżeli pretensje kilku osób wynikają z tego samego stosunku prawnego albo z podobnych stosunków będą one mogły wnieść przeciwko jednemu po zwanemu łączny pozew nawet w tym wypadku, jeżeli łączna wartość dochodzonych roszczeń przekracza 10.000 zł.

Nowością jest, że spory z instytucjami ubezpieczeń społecznych, które dotąd były poddane orzecznictwu sądów powszechnych, będą rozpoznawane przez sądy pracy.

Pretensje pracowników fizycznych, zatrudnionych na podstawie kontraktu w urzędach będą podlegały właściwości sądów pracy, podczas gdy pretensje tego rodzaju pracowników umysłowych są wyjęte spod właściwości sądów pracy. Roszczenia nauczycieli szkół prywatnych podlegają orzecznictwu sądów pracy.

W miejscowościach, które nie należą do okręgów żadnego sądu pracy, sprawy należące do właściwości sądów pracy rozstrzygają sądy grodzkie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza 5.000 złotych.

W razie gdy utworzenie samostanowienia sądu pracy nie jest wskazane, minister Sprawiedliwości i minister Opieki Społecznej mogą utworzyć przy sądzie grodzkim oddział, którego organizacja odpowiada sądowi pracy.

W postępowaniu przed sądami pracy wolno będzie wytaczać pozew przed sąd pracy odpowiadający właściwości ogólnej pozwanego. A więc wolno będzie skarżyć pracodawcę według miejsca jego zamieszkania, co dawniej nie było dopuszczalne, o ile nie pokrywało się ono z siedzibą zakładu pracy.

Nowością są również t. zw. sesje pojednawcze sądu pracy, na które kieruje sprawę przewodni-

Emigracja czy reemigracja? Co zrobić z nadmiarem rąk roboczych?

Osadzenie rodziny emigranckiej na roli kosztuje 10 — 15 tys. zł.

Powracają emigranci! Po tu-lacze, po pracy na obcej ziemi — do ojczyzny. Bez podziękowań usuwani całymi partiami. Wracają z rodzinami, opuszczeni, wypędzeni, skrzywdzeni. Emigracja widocznie maleje. Zjawisko reemigracji będzie niewątpliwie potęgowało się. Jak przedstawia się obecnie bilans emigracji? Kryzys i na tej dziedzinie życia zaciążył poważnie, co zaznacza się zupełnie wyraźnie od r. 1931.

Według statystyki urzędowej

(wszystkie liczby w przybliżeniu do 100):

	1931	1932	1933
wyjechało z Polski	76,000	21,400	35,400
przyszedło do Polski	87,700	38,600	18,800
saldo	- 11,700	- 17,200	+ 19,6

Jak widać z powyższego zestawienia nadwyżka przyjazdów w latach 1931—1932 wyniosła łącznie blisko 29 tys. osób. W r. 1933 zaznacza się poprawa, nie jest ona jednak dostatecznie znaczna, a prowizoryczne dane dotyczące roku bieżącego nie zapowiadają się równie dobrze, toteż należy raczej przypuszczać, że nie stoimy wobec jakiegoś zasadniczego zmiany na lepsze.

W gospodarstwie życiu polski emigracja wyrażająca się w około 10 proc. w stosunku do przyrostu naturalnego nie jest zjawiskiem o oddziaływaniu poważnym, jako czynnik, na życie gospodarcze kraju.

EMIGRACJA ZAROBKOWA

W okresie przedwojennym roczny odpływ emigracyjny ludności z obszaru obecnego Państwa Polskiego wyrażał się ogromną liczbą kilkuset tysięcy osób rocznie (do 300.000). Oczywiście nie było to zjawisko ani normalne, ani pożądane i nie należy życzyć sobie bynajmniej powrotu do tego stanu rzeczy.

Emigracja polska w Europie kierowała się głównie do Niemiec, potem Francji, Danii, Szwajcarii, Belgii, Austrii, Szwecji. Z krajów zamorskich do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii i Argentyny.

Emigracja ta miała przeważnie charakter zarobkowy, chociaż często i osadniczy.

Gospodarcze znaczenie emigracji polegało głównie na wycofywaniu z rynku pracy tworzącego się nadmiaru rąk do pracy (co wzmagało popyt w tym zakresie) oraz dopływ do kraju pieniędzy z zagranicy, głównie dolarów i marek.

Emigracja do trzech głównych ośrodków i reemigracja z nich, przedstawia się w ostatnich latach następująco:

Stany Zjednoczone A. P.
w r. 1931 1932 1933

	1931	1932	1933
z Polski	1.400	1.400	1.800
do Polski	1.000	600	200

	1931	1932	1933
Niemcy w r.	1931	1932	1933
z Polski	32,300	400	700
do Polski	45,700	1,500	700

Francja w r. 1931 1932 1933

	1931	1932	1933
z Polski	28,400	8,100	11,400
do Polski	26,200	25,000 (!)	10,200

Liczby te są bardzo wymowne.

KRAJE OPANCERZONE

Stany Zjednoczone, Niemcy i Francja coraz bardziej opancerzają się, broniąc przed imigracją.

Wszystkie te kraje posiadają u siebie ogromne ilości bezrobotnych, nie ma więc widoków, aby zmieniły swoje stanowisko.

U. S. A. przechodzi kryzys wyjątkowo ciężki; imigracja została zahamowana — tylko rodzinom emigrantów pozwolono na przyjazd (nieznaczne kontyngenty); Niemcy wyrzekły się polskiego robotnika rolnego, kierując masę swego bezrobotnego proletariatu na rolę. (Tendencje nowego ustawodawstwa, dotyczące kształtowania sytuacji na rynku pracy, np. ustawa regulacyjna — Gesetz zur Regelung des Arbeitsseinsatzes z dn. 15. V. 1934 r.); Francja zagrożona wzrostem bezrobocia zarówno w górnictwie, jak i rolnictwie będzie się starała coraz intensywniej zatrudnić własnych obywateli.

Oczywiście nie wpływa to na zwiększenie zakresu naszych możliwości emigracyjnych, co więcej nawet trzeba się liczyć ze wzrostem reemigracji.

Inne kraje, jako tereny naszej ekspansji emigracyjnej większej wartości nie przedstawiają (poza Ameryką Południową). Kryzys emigracyjny przeżywamy obecnie, szczególnie jeżeli chodzi o emigrację zarobkową, nie minie, nawet w wypadku przeminięcia ogólnosiłowego kryzysu gospodarczego.

DUMPING EMIGRACJI OSADNICZEJ?

Polska musi się liczyć ze stałym przyrostem ludności, wyrażającym się w średniej dla okresu 1929—1933 — 14,5 proc. Przy gęstości zaludnienia 85 na 1 km.² sprawa regulowania przy- pływu nowych sił oraz racjonalnego ich wykorzystania dla celów gospodarczych państwa ma znaczenie niesłychanie ważne.

Jak już wskazaliśmy o emigracji zarobkowej nie może być mowy. Pozostaje emigracja osadnicza, szczególnie w Ameryce Południowej. Dwie wielkie republiki Argentyna i Brazylia posiadają olbrzymie tereny, które chcą skolonizować. Ale i tutaj piętrzą się trudności. Koszt przejazdu i osadzenia na roli jednej rodziny waha się w granicach 10—15 tys. zł., a to stanowi sumę poważną. Na dumping w emigracji osadniczej nas nie stać. Trudno więc i tu budować jakiegokolwiek nadzieję, trudno myśleć o masowym działaniu chociaż posiadamy dla tego typu emigracji, znakomity materiał ludzki.

SZERSZY PLAN

W zakresie polityki emigracyjnej brak u nas dotąd jakiegokolwiek planu, wynikającego z naszej sytuacji i naszych możliwości, a dostosowanego do obecnych warunków.

Bo przedewszystkiem musimy sobie dobrze zdawać sprawę z faktu, że pełne wykorzystanie naszych sił gospodarczych, pracy rąk polskich, nadmiernej ich podaży na rynku pracy nie można będzie, w imię dobrze zrozumianych naszych własnych interesów rozwiązać, idąc wyłącznie po linii najłatwiejszego działania, emigracji.

Dziś, gdy pod wpływem rugowania robotników polskich z Francji bardziej zwraca się uwagę na zagadnienie naszej emigracji, jej warunków, w jakich się znalazła, i możliwości na przyszłość, warto tembardziej pomyśleć o tych sprawach.

Do sprawy tej powrócimy.

W KILKU WIERSZACH

HANDEL ŚWIATOWY

Ogłoszone zostały dane statystyczne, obrazujące rozmiary handlu światowego w październiku r. b. Według tych obliczeń, import światowy wyniósł 906 milionów dolarów w złocie, t. j. o 17 milj. dol. mniej, niż we wrześniu. Natomiast eksport światowy w październiku wykazał wzrost do 901 milionów dolarów w złocie, zwiększając w ten sposób o 42 milj. dolarów. W porównaniu z rokiem 1929-ym, wskaźnik importu światowego wynosił w październiku r. b. 81,7, zaś eksportu — 84,3.

PRZYMUSOWE UMOWY ZBIOROWE

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o umowach zbiorowych.

Ustawa obejmuje 29 artykułów, z których najważniejszy jest artykuł, na którego podstawie wszelkim umowom zbiorowym nadawana będzie moc obowiązująca niezależnie od tego czy umowy te zawarte zostały z niezawisłymi inspekcjami pracy, czy też w drodze bezpośrednich pertraktacji pracodawców z robotnikami.

Umowy takie rozciągane będą przymusowo na wszystkie bez wyjątku fabryki i przedsiębiorstwa danego gałęzi przemysłu.

Firmy, które nie podpiszą umowy, zawartej przez ich organizację, będą jednak musiały się do tej umowy stosować, gdyż w przeciwnym razie grozić im będą surowe kary do pozbawienia koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa włącznie.

IZBY RZEMIEŚNICZECY ŻĄDAJĄ OBNÍŻKI TARYF KOLEJOWYCH

Związek Izby Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Komunikacji o wydanie zmniejszenia taryf kolejowych na przewóz materiałów budowlanych oraz surowców, używanych w produkcji rzemieślniczej. Podał o zmniejszenie taryf przewozowych na transporty żywności, mięsa, posiadających rzeźnię i tartakowską.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 529,5; frank francuski 34,90; frank szwajcarski 171,50; funt szterling 26,45; marka niemiecka 186,5; szyling austriacki 98,5; korona czeska 21,25.

Monety: Dolar złoty 8,915; rubel złoty 4,585.

Dewizy: Berlin 213,25; Belgia 123,62; Gdańsk 172,70; Holandia 358,35; Londyn 26,48; Nowy Jork 5,30,25; Nowy Jork (kabel) 5,30,62,5; Paryż 34,93,5; Szwajcaria 171,90; Sztokholm 136,70; Włochy 45,20.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 44,90; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 114; 5 proc. Poż. Konwersyjna 63; 5 proc. Poż. Kolejowa 57,60; 6 proc. Poż. Dolarowa 70,75; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 66,25; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemi 49; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 68,75; 5 proc. skonwertowane L. Z. T. K. m. Warszawy 58,25; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 58; VIII i IX em. 57.

Akcie: Bank Polski 93; Lipo 10,25; Starachowice 12,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 21. 11. — Giełda zbożowa francu Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 700 gl. 13,25—13,75; II stand. 687 gl. 13,00—13,25; pszenica jara czerwona szklista 775 gl. 19,50—20,00; pszenica jednolita 742 gl. 18,50—19,00; pszenica zbierana 731 gl. 17,50—18,00; owies I stand. niezadecyzowany 497 gl. 15,00—15,50; owies II stand. lekko zadecyzowany 468 gl. 14,00—15,00; III stand. 438 gl. 13,25—13,75; jęczmień browarny 698 gl. 19,50—21,00; jęczmień przemysłowy 678,673 gl. 16,75—17,25; jęczmień o wadze 649 gl. 15,25—15,75; jęczmień o wadze 620,5 gl. 15,00—15,50; groch polny z workiem 25,00—27,00; groch Wiktoria z workiem 47,00—50,00; wyka 20,00—21,00; pełenka 20,50—21,50; rzepak i rzepak zimowy 44,00—45,50; rzepak i rzepak letni 39,50—41,00; łubin nieb. 7,00—7,50; łubin żółty 8,50—9,50; koniżnica czerwona surowa 100,00—115,00; koniżnica czerwona bez kaniarki o czystości 97 proc. 125,00—140,00; koniżnica biała surowa o czystości 97 proc. 95,00—120,00; koniżnica biała surowa 65,00—80,00; mak niebieski z workiem 43,00—46,00; ziemniaki jadalne 3,00—3,25; mąka gat. I B 31,00—33,00; I C 29,00—31,00; I D 27,00—29,00; I E 25,00—27,00; gat. II B 23,00—25,00; II D 22,00—23,00; II F 21,00—22,00; II G 20,00—21,00; gat. III A 15,00—16,00; mąka żytnia I 55 proc. 22,50—24,00; mąka 0-65 proc. 21,50—22,50; II gat. 16,00—17,00; mąka żytnia razowa 16,00—17,00; mąka żytnia posłednia 14,00—14,50; otreby pszenne gr. stand. 11,00—11,50; pszen. średnie 10,00—10,50; otreby pszenne młakie 10,00—10,50; żytnie 8,50—9,00; kucheniane 16,25—16,75; rzepakowe 12,75—13,25; kucheniane 42-44 proc. 17,25—17,75; śruta sojowa 20,50—21,00; sienne łniane 44,00—45,50. Ogólny obrot 1.813 tonn w ten żyta 265 tonn. Usposobienie słabe.

We wczorajszych notowaniach podaliśmy mylnie jęczmień browarny. Powinno być nie: 15,50—16,00, lecz 19,50—21,00.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich 146.792 członków. — 147 milionów zł. kapitału obrotowego.

W dniu 24 b. m. odbył się doroczny ogólny zjazd spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Związek Spółdzielni Polskich jest najstarszą instytucją patronacko-rewizyjną na obszarze województw centralnych i wschodnich. Założony on został w roku 1903-ym, kiedy to grupa działaczy społeczno-gospodarczych zorganizowała przy Towarzystwie Kopania Przemysłu i Handlu — Komisję Spółdzielczą. Siłami tej grupy powstaje Bank Towarzystwa Spółdzielczych, jako centrala finansowa zrzeszonych w Komisji spółdzielni.

W roku 1918 spółdzielnie, zrzeszone w Komisji, legalizują Polski Zwią-

zek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych, który w roku 1924 zmienia nazwę na Związek Spółdzielni Polskich, rozszerzając swoją działalność patronacko-rewizyjną na wszystkie typy spółdzielni. W tym roku powstała przy udziale Związku — Unia Związków Spółdzielczych w Polsce, w której skład wchodzi i Związek Spółdzielni Polskich, przy czym centrala finansowa wszystkich spółdzielni, zrzeszonych w Związku Unii, staje się Bank Związku Spółek Zarobkowych. W ten sposób w roku 1924 dokonana jest konsolidacja ruchu spółdzielczego przez złączenie związków i spółdzielni o podobnym programie społeczno-gospodarczym i wspólnych metodach pracy.

W ostatnich latach praca Związku rozwijała się w b. trudnych warunkach. Spółdzielnie, dotknięte kryzysem, wymagały od Związku wydanej pomocy w zakresie rewizyjnym, instruktoryjnym, podatkowym, prawnym i interwencyjnym.

Według danych ze sprawozdania Związku Spółdzielni Polskich za rok 1933 widzimy, że Związek zrzeszał 559 spółdzielni, w tem kredytowych 264, rolniczo-przemysłowych (indecym) 146, rolniczo-handlowych 34, innych handlowych 31, budowlano-mieszaniowych 28 oraz innych 6.

Jeśli chodzi o największą grupę spółdzielni Związku — to czyli grupę finansową wykazują, że w większości wypadków spółdzielnie kredytowe zdolały zastosować się do nowych warunków pracy i działalności ich charakterystyczne stabilizacja stosunków finansowo-gospodarczych. Spółdzielnie rolniczo-handlowe w roku 1933 przeszły przez najcięższe napieki kryzysu, jednak przy końcu roku dała się również zauważyć pewna stabilizacja, a w niektórych spółdzielniach nawet lekka poprawa, co widocznie się już wyraźnie w bieżącym 1934 roku.

Z zakresu przemysłu rolnego spółdzielczość obiała w nierównym rze-

dzie przerobu mleka, i ten dział, będąc w możności obywać się nawet bardzo skromnymi urządzeniami technicznymi, ustabilizował swój byt, godząc się z niskimi cenami gotowych produktów. Przemysł mięsny i młynarski, wymagający większych środków pieniężnych, których rolnicy nie posiadają, ma znacznie trudniejsze zadanie i stał się dopiero pierwsze kroki; jednak w pojedynczych wypadkach nie bez korzystnych rezultatów.

Ilość spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych wykazała z końcem 1933 r. b. poważny spadek (o 61 sp-ii) wobec przejścia szeregu spółdzielni do nowopowstałego Związku Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych wskutek znalezienia Ustawy o Rozbudowie Miast.

Wszystkie spółdzielnie, należące do Związku Spółdzielni Polskich, z końcem 1933 r. skupiały 146.792 członków ze wszystkich warstw społecznych, przy czym dominującą ilość stanowili członkowie rolnicy, obok kupców, przemysłowców, rzemieślników i innych.

Podstawowy kapitał obrotowy w spółdzielniach w dalszym ciągu stanowiły środki, zgromadzone dzięki posiadaniu zaufania przez spółdzielnie na miejscu, przy czym ogólny kapitał obrotowy wynosił kwotę zł. 147 milionów.

Sytuacja walutowa

Wczoraj sytuacja na giełdach walutowych nie wykazała poważniejszych zmian. Zniżające wczoraj dewizy na Żurych i Medjolan wykazały uogólnioną poprawę, jakkolwiek w Warszawie Żurych nieznacznie osłabła z 172,00 do 171,97. Belgia lekko osłabła, natomiast floren holenderski miał raczej tendencję mocniejszą. Nieznacznie zwiększający również dolar i funt.

Ze świata

Wychowanie dzieci w Sowietach

„Prawda“ sowiecka podaje ciekawą rozmowę swego współpracownika z małym ulicznikiem moskiewskim:

Biega po ulicach. Jest bardzo chudy i ma zawsze poważną twarzyczkę. Co chwila wydyma policzki i wydaje cichy pomruk. To znaczy, że jest równocześnie samolotem i pilotem. Po chwili zatacza wielkie koło i przestaje burczeć: „samolot“ ląduje. Ale on nie jest zwykłym pilotem, on ratuje „Czeluski“. Zresztą jest równocześnie członkiem wyprawy „Czeluski“ i rośnie mu wielka broda, bo jest Szmidiem. Ze brody tej prócz niego nikt nie widzi, nie nie szkodzi. Po chwili wszyscy są już uratowani i chłopak na chwilę uspokaja się. Ale na krótko po chwili chwytą noją laskę i zaczyna na niej galopować. Kim jesteś teraz, pytam go. — Jestem żołnierzem Budienego i walczę z burżujami.

— A kto to są burżuje?

— Kapitałiści wszelkiego rodzaju.

Robię naiwny wyraz twarzy:

„Kapitałiści, co to za jedni?“

Odpowiada na to, patrząc z po- blażaniem.

— Nie wiesz, przecież to są faszysci.

— A kto to są faszysci?

Zastanawia się chwilę, poczem odpowiada pewnie siebie: „Faszysci to biali“.

— Czegóż chcą ci biali?

— Chcą usunąć czerwonych.

— A kto to są czerwoni?

Spojrzał na mnie nieufnie. Czy możliwe żeby on o tem nie wiedział? „Czerwoni to my“.

— Wiem o tem — odpowiadam, ale czego chcą czerwoni? — Czerwoni chcą walczyć z burżujami.

— i w ten sposób wracamy do punktu wyjścia, dalsze pytanie

jest zupełnie bezcelowe. Zaczynam więc o inny temat: — Czy byłeś kiedy w kościele? — Nie — odpowiada — tam nikt nie chodzi. — A czy wiesz, co to jest kościół? — Odpowiada po dłuższym namyśle: — To wieża, w której modlili się carowie. — A co to zna czy modlić się? Nie wie co odpowiedzieć, stara się sobie przypomnieć: „Ale to wtedy, kiedy przykłada się palec do czola, a potem do piersi. — Gdy robi się znak krzyża? — Tak, tak przypomina sobie uszywane kiedyś wyrażenie, znak krzyża. Jego słownik wyrazów religijnych jest bardzo ubogi, nie wie co to jest ksiądz, anioł, Msza Św., Kościół jest dla niego czymś równie obcym jak burżuj czy faszysta. Kościół to jakieś wyrażenie o znaczeniu historycznym. „Prawda“ jest bardzo dumna z wyniku tej rozmowy i cytując ją jako przykład szczerzenia się idei komunistycznej, ale czy długo będzie się cieszyć z dzieci, które wykluły na pamięć pewne formułki?